

Rozważania: Uroczystość Chrystusa Króla (rok C)

Rozważania na uroczystość
Jezusa Chrystusa, Króla
Wszechświata (rok C).

Rozważane tematy to: Jezus jest
Królem Wszechświata i
każdego z nas; pozorna słabość
królowania Chrystusa; służba
jest prawdziwym królowaniem.

- Jezus jest Królem Wszechświata
i każdego z nas;
- Pozorna słabość królowania
Chrystusa;

- Służba jest prawdziwym królowaniem.
-

WRAZ Z UROCZYŚCIĄ
CHRYSTUSA Króla nadszedł koniec
roku liturgicznego. Poprzedzające tę
uroczystość tygodnie, w których
Kościół zaproponował nam
rozważenie prawd ostatecznych,
prowadzą nas do pewności: Jezus
Chrystus jest Panem historii
powszechnej, a jednocześnie każdej
osobistej historii. „Wszechmogący,
wieczny Boże –modlimy się w
modlitwie kolekcie– Ty postanowiłeś
wszystko poddać umiłowanemu
Synowi Twojemu, Królowi
Wszechświata, spraw, aby całe
stworzenie, wyswobodzone z niewoli
grzechu, Tobie służyło i bez końca
Ciebie chwaliło”. Nic, co się dzieje,
nie umyka Jego wiedzy. Żadna z
naszych trosk ani pragnień nie jest

stracona, ponieważ On rządzi
wszystkim.

Zawołanie *Regnare Christum volumus*
(Chcemy, aby Chrystus królował)
wybrał jako swoje motto biskupie
błogosławiony Álvaro del Portillo.
Jest to jeden z aktów strzelistych,
które święty Josemaría powtarzał od
najmłodszych lat. „Chrystus
powinien królować przede
wszystkim w naszej duszy”, mawiał.
„Ale Co byśmy odpowiedzieli, gdyby
nas zapytał: «A jak ty pozwalasz Mi
w sobie królować?». Ja bym Mu
odpowiedział, że aby mógł we mnie
królować, potrzebuję obfitości Jego
łaski; tylko w ten sposób każde
uderzenie mojego serca, każdy mój
oddech, najłżejsze spojrzenie,
najzwyklejsze słowo,
najzwyczajniejsze odczucie
przemienia się w hosanna dla
mojego Króla, Chrystusa”^[1].
—

„Jezus żąda od nas dzisiaj, byśmy pozwolili, żeby stał się naszym królem. Królem, który swoim słowem, swoim przykładem i swoim życiem złożonym w ofierze na krzyżu wybawił nas od śmierci, wskazuje drogę zagubionemu człowiekowi, daje nowe światło naszemu życiu naznaczonemu zwątpieniem, lękiem i doświadczeniami każdego dnia. Ale nie możemy zapominać, że królestwo Jezusa nie jest z tego świata. On może nadać nowy sens naszemu życiu, niekiedy wystawionemu na ciężką próbę przez nasze błędy i grzechy, tylko pod warunkiem, że nie pójdziemy za logiką świata i jego «królów»"^[2].

KRÓTKO PRZED ŚMIERCIĄ Pana Jezusa przywódcy ludu i żołnierze szydzili z Niego: «Jeśli Ty jesteś

królem żydowskim, wybaw sam siebie» (Łk 23, 37). Jego królewska godność pozostaje ukryta przed oczami tych ludzi. Uważali oni, że prawdziwa władza należała do tego, który sprawował rządy w całym basenie Morza Śródziemnego. Nie byli w stanie pojąć, że osoba, która za chwilę miała umrzeć na krzyżu, była kimś ważnym.

Odpowiedź Pana Jezusa na te szyderstwa jest wymowna: nie podejmuje obrony. Jego królowanie polega na oddaniu własnego życia i właśnie w ten sposób rozpoczyna się zbawienie. Pan Jezus „chce do końca wypełnić wolę Ojca i zaprowadzić swoje królestwo nie za pomocą broni i przemocy, lecz posługując się pozorną słabością miłości, która daje życie. Królestwo Boże jest całkowicie inne od królestw doczesnych”^[3]. To właśnie ta „pozorna słabość” podbija wolność dusz. To właśnie słabość Pana Jezusa tchnie życie w świat i w

ludzi, potrafi wydobyć dobro ze zła, niesie łaskę nie narzucając się.

Być może to właśnie ta „słabość” podbiła serce „dobrego łotra”.

Podczas gdy jego towarzysz tortur urągał Jezusowi i prosił, aby wybawił ich od krzyża, on odważył się wyrazić odważniejszą prośbę:

«wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa» (Łk 23, 42).

Uznał jego godność królewską, ale wiedział, że pochodziła ona z innego świata. Dlatego zwraca się do Niego, aby tam, gdzie wykonuje swoją władzę, przypomniał sobie o towarzyszu cierpień. I otrzymuje od tego Króla coś o wiele cenniejszego niż mógł sobie wyobrazić:

«Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju» (Łk 23, 43).

KAŻDY CHRZEŚCIJANIN JEST
WEZWANY, aby być Chrystusem,
który przechodzi między ludźmi.
Wpatrywanie się w Pana Jezusa
wiszącego na krzyżu prowadzi nas
do oddania się tak jak On. Jego
przykład przynagla nas do
bezwarunkowej miłości. Kto się
oddaje, składa broń, wyrzeka się
obrony. W ten sposób, uczymy się
słuchania, bez narzucania się,
doceniania dobra każdej osoby,
dzielenia się własnym czasem i
radością, jaką nosimy w sobie, nie
oczekując niczego w zamian.

W tym królestwie Chrystusa, w
odróżnieniu od tych, którzy drwili z
Niego, odkrywamy, jak niewielką
wartość ma pragnienie posiadania
racji albo żeby wyszło na nasze;
nawet dobro, które czynimy traci
wartość, jeśli nie porusza nas szczere
pragnienie służby, jak Chrystusa w
Jego Męce. „Służba - jakże lubię to
słowo! –pisał św. Josemaría–. Służyć

mojemu Królowi, a dla Niego
wszystkim tym, którzy zostali
odkupieni Jego krwią. Gdybyśmy my,
chrześcijanie, umieli służyć!
Powierzmy Panu naszą decyzję, by
nauczyć się pełnienia tego zadania
służby, bo tylko służąc, będziemy
mogli poznać i ukochać Chrystusa, a
także ukazywać Go innym i sprawić,
by bardziej Go kochali”^[4].

Archanioł Gabriel przepowiedział
Maryi, że królestwo jej Syna będzie
trwało wiecznie. Ona uwierzyła
słowu Gabriela zanim jej Syn
przyszedł na świat. Później, nie bez
pewnego zakłopotania, zrozumiała o
jakiego rodzaju królestwo chodzi.
Możemy prosić naszą Matkę, abyśmy
głębiej zrozumieli i wprowadzali w
nasze życie łagodny sposób
królowania jej Syna.

[1] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, nr 181.

[2] Franciszek, *Anioł Pański*, 25 listopada 2018 r.

[3] Benedykt XVI, *Homilia*, 25 listopada 2012 r.

[4] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, nr 182.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-uroczystosc-chrystusa-krola-rok-c/> (25-02-2026)